

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Stosunki w Polsce w ogniu krytyki opozycji sejmowej.

Znakomite przemówienia posłów Żuławskiego, Roga i Rybarskiego.

WARSZAWA, 2. 10. (tel. wł.). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem. Szczególną uwagę zwraca straż marszałkowska, świeżo umundurowana na wzór wojskowy.

Otworzył posiedzenie marszałek Świątalski, odczytując oświadczenie Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem poświęcił wspomnienie zmarłemu posłowi, a mianowicie J.

Konajacy świat.

Wobec niezwykle gwałtownego kryzysu gospodarstwa światowego zaznaczył się we wszystkich krajach olbrzymi spadek produkcji. Wedle obliczeń Instytutu badania konjunktur w kwietniu b. r. spadek produkcji w poszczególnych państwach przedstawiał się następująco: Niemcy 32 proc., Polska 32 proc., Kanada 30 proc., Stany Zjedn. 29 proc., Anglia 26 proc., Finlandja 23 proc., Szwecja 21 proc., Francja 9 proc.

Na tej podstawie, wedle obliczeń wybitnego ekonomisty niemieckiego prof. Woytńskiego, straty państw Europy i Ameryki do końca roku 1931 wyniosą około 250 miliardów marek niem., a więc ponad 500 miliardów złotych, co oznacza potrójną wartość wszystkich zapasów złota i półtorakrotny obieg pieniężny całego świata.

Stoimy przed niebывałym faktem olbrzymich, idących w setki miliardów, strat powstałych wskutek załamania się struktury kapitalizmu. By zobrazować ogrom tych cyfr na przykładzie rocznego budżetu państwa polskiego przy wysokości 2 i pół miljaru złotych, — to straty poniesione przez gospodarstwo światowe jest 200 razy większe, czyli dla państwa polskiego starczyłoby na 200 lat.

Prawdziwe oblicze kapitalizmu występuje tu w całej nagości. Ale tem wyraźniejsze jest ono na tle faktu, że liczba bezrobotnych w świecie wynosi około 20 milionów ludzi, że kryzys gospodarczy wzrasta w gwałtownem tempie, że spadek produkcji stale się zwiększa, że załamują się najpotężniejsze instytucje finansowe świata, że wreszcie niema iskielki nadziei, która mogłaby wrożyć poprawę sytuacji w najbliższej przyszłości.

Na tem szerokiem światowym tle faktów, wypadków i zdarzeń o przełomowym dla kapitalizmu znaczeniu wyrasta tragikomiczna sytuacja: złoto, będące dzisiaj siłą motoryczną świata, skupione jest w dwóch państwach — Ameryce i Francji, z których pierwsze zwłaszcza znajduje się również w kleszczach kryzysu. Kiedy organizm gospodarki światowej cierpi na brak ciałek złota — oba państwa te posiadają ich nadmiar jednak bez widocznych i życiowych skutków tego złotego kruszcu. Przypominają one owego legendarnego skapca, co to umarł z głodu na skrzyni ze złotem.

Cała niemal ludzkość cierpi dzisiaj na brak kredytów długoterminowych, których mogłoby udzielić Ameryka i Francja, kredytów, które stałyby się siłą ożywczą dla świata zamieniającego się szybko w jeden wielki cmentarz.

Nonsens i absurd ustroju kapitalistycznego osiągnął swój punkt szczytowy. Każde państwo w dzisiejszych warunkach nie może być samowystarczalne i skazane na własne siły. Każde państwo jest zwi-

Ądskiemu, T. Hołowce i Hałuszczyńskiemu.

W miejsce p. Jana Piłsudskiego wice-marszałkiem Sejmu wybrany został desygnowany na to stanowisko przez BB — prof. Wacław Makowski. Opozycja nie głosowała, przyczem tow. Niedziałkowski złożył oświadczenie, że PPS. nie reflektuje na stanowisko wice-marszałka. Po śp. Dąbskim ze strony opozycji nie postawiono na to stanowisko żadnego kandydata.

„Ekspoze” p. Prystora.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu premier Prystor wygłosił przemówienie, w którym na wstępie poruszył sprawę bezrobocia, przyczem przytoczył cyfry, ilustrujące

kryzys na... wielkim świecie,

tj. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Niemczech.

Expoze p. premiera podajemy w skróceniu:

Jeśli sięgniemy do dziedziny produkcji i przyjmujemy produkcję w tych krajach w roku 1928 za 100, to będziemy mogli stwierdzić, że produkcja ta w Stanach Zjednoczonych wskutek kryzysu okazała się niższą w czwartym kwartale 1929 o 10 punktów, w czwartym kwartale 1930 o 18 punktów, w czasie zaś od pierwszego kwartału 1929 do drugiego kwartału 1931 włącznie o 30 punktów. W ciągu tych samych dwóch i pół lat ogólny wskaźnik produkcji w Wielkiej Brytanji obniżył się o 23 punkty w Niemczech o 25 punktach. Produkcja polska w porównaniu z temi krajami wykazuje prawie identyczne cyfry mianowicie obniżenie o 29 punktów w ciągu ubiegłych dwu i pół lat kryzysu. Co się tyczy

obrotu towarowego

w handlu zagranicznym, przyjmując wciąż za podstawę 1928 rok mogę stwierdzić, że w ciągu ostatnich dwu i pół lat obroty towarowe Stanów Zjednoczonych z zagranicą spadły o 64 punkty, obroty Wielkiej Brytanji spadły o 57 punktów, w Niem-



447

wszędzie do nabycia

zane niezliczoną ilością węzłów ze światem tak dalece, że każde poważniejsze drgnienie w Nowym Jorku, Londynie, czy Paryżu musi znaleźć oddźwięk wszędzie. Jeśli więc istnieją jeszcze jakieś odporne wobec kryzysu organizmy — to przede wszystkim, czy później ulegną one infekcji.

Jeśli te państwa, które spocząwszy na worach złota, przyszły z pomocą tej pomocy potrzebującym — to sprawa kryzysu gospodarczego uległaby znacznemu złagodzeniu. Jeśli w ciągu kilkunastu miesięcy międzynarodowy kapitalizm poniósł stratę 500 miliardów złotych, to mógł zdobyć się na taką pomoc, że nie tylko o stracie nie byłoby mowy, ale wlałyby nową krew w organizm gospodarki światowej.

czek o 48 punktów, w Polsce zaś o 44 punkty. Różnica ta między pozycją w r. 1930 a pozycją w roku 1928 wynosi dla Stanów Zjednoczonych kolosalną sumę 21 miliardów złotych, dla Wielkiej Brytanji prawie 12 miliardów, dla Niemiec prawie 8 i pół miliardów złotych, dla Polski 1.200.000.000 zł.

Cyfry te pozwolą nam również sądzić o skutkach tego kryzysu dla t. zw. sfer posiadających. Takie skutki przyniósł za sobą kryzys dla sfer pracowniczych i robotniczych.

Bezrobocie w Polsce

objęło ponad jedną czwartą miliona osób, w Wielkiej Brytanji liczba bezrobotnych sięga 2.800.000 osób, w Niemczech 4 miliony 800 tysięcy, zaś w Stanach Zjednoczonych przekracza 6 milionów osób. To samo dzieje się na odcinku rolnym. Ceny na żyto spadły w ciągu ostatnich dwu lat o 40 proc., na pszenicę o 50 proc.

By zakończyć obraz światowego kryzysu, na którego tle odbywa się praca rządu, muszę wskazać na stan

finansowej aparatury świata.

Finansowa gospodarka krajów dotkniętych kryzysem ekonomicznym, nie wstrzymała naporu tego kryzysu i przebieg kryzysu przybrał w płaszczyźnie finansowej formę gwałtowną. Załamały się najpotężniejsze instytucje finansowe, jak austriacki Kredit Anstalt i niemiecki Denat-Bank, upadły najpotężniejsze koncerny przemysłowe. W szeregu krajów sparaliżowane banki zawiesiły swoją działalność. Odbiło się wycofywanie kredytów na skalę miliardową. Z banków emisyjnych niemal wszystkich krajów odpływały dewizy lub jak z Banku angielskiego a później innych złoto, na miliardowe również sumy. Zachwiały i załamały się waluty nie tylko słabsze lecz i silne i najsilniejsze na świecie. Wstrząs tego rodzaju musi komplikować walkę z trudnościami gospodarczymi. Obraz ten charakteryzuje się słowami: kryzys światowy. Słowa te oznaczają spadek wytwórczości w różnych krajach od 30 do 70 proc., spadek obrotów handlowych od 45 do 65 proc., spadek kursów papierów przemysłowych od 40 do 75 proc., spadek cen od 30 do 60 proc., deficyty budżetowe niemal wszystkich państw, trudności instytucji emisyjnych, załamanie się waluty i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujących swą liczbą całej ludności państwa średniej wielkości.

Z punktu widzenia walki z kryzysem istnieją dwa bardzo ważne punkty stycz.

Ale psychologia i istota kapitalizmu na tem polega właśnie, że sam siebie nie jest zdolny ratować, że sam sobie pomóc nie potrafi. Skoro nie widzi stuprocentowej gwarancji zysku, woli stracić, aniżeli ryzykować.

I byłoby złudzeniem przypuszczać, że kapitalizm zmieni swoje metody. Jest to niemożliwe, gdyż wtedy przestanie być sobą, przestanie być kapitalizmem, który w istnieniu swoim kieruje się nie momentami i pobudkami społecznymi, ale zyskiem, chęcią pomnożenia swego stanu posiadania.

Taka już jest cecha kapitalizmu i tak dokończy resztek swego gwałtownie konającego żywota.

—:—:—

Wystrzegaj się nieudolnych naśladowców
Nie oddawaj garderoby Twej do firm niefachowych

i Dzwon tel. 50-51
czynny od 6 rano do 1 w nocy.
**„POGOTOWIE
KRAWIECKIE”**
SYST. „EJNYSA”
Lwów, ul. Kochanowskiego 2.
Odświeżamy!
Pracow. GARNITUR za zł. 3.—
SUKNIE za zł. 2.80
PALTO za zł. 3.—
łącznie z odebr. i odesł.

**ZAKŁADY
KRAWIECKIE
Pośpieszn. par.
PRALNIA CHEM.
i Farbiarnia**

Wszelkie naprawy, reperacje, sztuczne cerowanie i tkanie. Pranie chem. i farbów. Przeróbki i nicowanie.

Budżet i deficyty.

Następnie p. premier przechodzi do spraw budżetowych i wylicza, co rząd uczynił w celu osiągnięcia równowagi budżetowej. P. premier przynajmniej, że pośpiech w przeprowadzaniu oszczędności zmuszał rząd do oszczędności mechanicznych, nieraz niesprawiedliwych i przypadkowych. Dzięki przeprowadzonym oszczędnościom, deficyt, który w pierwszych 5 miesiącach roku bieżącego wynosił 115.6 milj. zł., z miesiąca na miesiąc maleje. P. premier ma nadzieję, że w miesiącach jesiennych sytuacja budżetowa ulegnie poprawie.

Finanse.

P. premier z zadowoleniem stwierdza, że pomimo wstrząsów, jakie przechodziły giełdy światowe, złoty polski nie podległ żadnym wahaniom. Przeciwnie, w ciągu trzech letnich miesięcy Bank Polski, Bank Gosp. Kraj. i Bank Rolny udzieliły kredytów na 40 milj. zł.

Po omówieniu kryzysu w rolnictwie, sprawy budowy mieszkań i wogóle ruchu budowlanego p. premier wyliczył przedłożenia, z którymi rząd występuje w celu złagodzenia skutków bezrobocia.

Przemówienie p. Premiera nie przyniosło nic nowego, czegoby przeciętny czytelnik prasy nie wiedział już oddawna.

Po zakończeniu mowy p. Premiera odezwały się huczne oklaski na ławach BB, zaś na ławach PPS. okrzyki: bis, bis. W dyskusji nad expoze zabrał pierwszy głos pos. Róg (Str. Lud.).

Główną przyczyną kryzysu ogólnego jest kryzys rolniczy. Przeszło 20 milionów ludności rolniczej w Polsce otrzymało w ostatnich dwu latach o milion złotych mniej za swoje produkty niż poprzednio.

Ludność wiejska jest w krytycznym położeniu i nie jest w możności zapłacenia swych zobowiązań. Wiadomo, że zadłużenie wsi przekracza pół miljarda zł. Gdy się mówi o nędzy chłopów, nikt już dziś nie powie, że to demagogia. Chłop nie już nie kupuje, nawet nafty.

Niedawno pewien komornik pod Grodnem zajmował gospodarzowi rzeczy przy świetle gromnicy, bo innego nie było. Sekwestrowali się stałymi gośćmi wsi. Demoralizuje się ludzi na wsi obietnicami. Do jednego z wójtów, należących do Str. Ludowego starosta, przedstawiając mu oskarżenie o zmyślone przestępstwo, powiedział:

— Ma pan do wyboru, albo kryminał, albo BB.

— Do jednego z b. posłów, który był skazany na ciężkie więzienie za rzekome antypaństwowe przemówienie na wiecu, zgłosili się przedstawiciele obozu rządowego i powiedzieli:

— Jak pan zerwie z partyjniactwem i przejdzie do nas, to pan w więzieniu nie będzie siedział i zostanie pan wójt.

Głos na ławach BB.: Do kogo się zgłosili.

— Do b. posła Nowaka w Skarżysku. Kryzys wpłynął na zamknięcie szkół przed niemal milionem dzieci. Oblicza się, że przeszło 750 tys. dzieci nie znajdzie w tym roku miejsca w szkołach. Jednocześnie zaś wielu nauczycieli nie ma pracy. W ogrodzie sejmowym wśród robotników pracujących przy kopaniu ziemi okazało się kilku nauczycieli.

Głos na lewicy: Dajcie gramotnyjce.

Jednocześnie powiększono ilość szynków w Polsce. Policja na wsi zajęta jest głównie śledzeniem członków stronnictwa opozycyjnych. Nie dziw więc, że zwiększa się przestępczość. Nie ludzimy się co do tego, ażeby z obecnych przedłożeń rządowych mogła wynikać jakaś zmiana na lepsze. Klub Ludowy domaga się obniżenia ciężaru podatkowego, moratorium czyli odroczenia terminów płatności lub zupełnego umorzenia długów, jakie ma wierz w bankach państwowych, ustawowego obniżenia stopy procentowej do wysokości godziwej, przyznania odpowiednich sum na skup zboża w celu zabezpieczenia ceny opłacającej kosztu produkcji rolnej, a wreszcie co jest najważniejsze, będziemy się domagać zaistnienia poszanowania prawa w Polsce.

Pos. Rybarski (Stron. Nar.): Do roku 1929 tj. do roku wysokiej koniunktury panowie ministrowie bawili się w historię i wykazywali, jakie szalone postępy Polska zrobiła od maja 1926 roku. Od dwu lat zaś nie słyszymy takich porównań, natomiast mamy geografję, to znaczy porównuje się kryzys światowy z kryzysem Polski. Pozwólcie sobie zabawić się w profesora i zauważyć że p. Premier operuje w swych porównaniach wadliwą metodą. Według badań prof. Wagemana należy podzielić państwa na trzy grupy: szczególnie dotknięte kryzysem, średnio dotknięte i słabiej dotknięte. Otóż Polska znalazła się razem ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Niemcami właśnie w tej pierwszej grupie. Jeżeli taki zaszczyt spotkała Polskę, że pod względem ostrości kryzysu stoi w jednym rzędzie z temi potęgami przemysłowymi, to jest to tylko zasługa rządów pomajowych. Napiecie kryzysu nie jest wszędzie jednakowe. Czemuz w Polsce kryzys jest taki ostry? Bo chcąc wyjść z kryzysu trzeba mieć świadomość własnych błędów.

Wzywaliśmy do zniżenia płac, ale jeżeli przedsiębiorstwo cukrownicze, które ma 70 milionów kapitału zakładowego, płaci na koszt zarządu około 5 milionów, a pensja prezesa zarządu wynosi miesięcznie 11 tys. dolarów, to nie jest to normalne. Jednakowoż to przedsiębiorstwo przez różne dostawy i gwarancje ma bliskie stosunki z rządem. Cukrownicy złożyli co prawda na wybory grube pieniądze, ale z tego nie wynika, aby takie stosunki w cukrownictwie panowały. (Oklaski na opozycji).

Powstają u nas fortuny, wyroste na drożdżach, wykarmione ryżem, pokrzepione cukrem, ale niezdrowe dla gospodarstwa społecznego.

Mówi się o potrzebie zaufania, ale gdy urzędowy instytut badania koniunktury gospodarczych i cen ogłosił komunikat, w którym był opowiedziane, że brak zaufania jest przyczyną kryzysu autorowi tego komunikatu dano dymisję. Wzięto sobie przykład z tych władców wschodnich, którzy skracali o głowę wróżbitów złe wróżących. W ten sposób przywraca się zaufanie.

Przedłożono nam listę podatków. Dojdziemy wkrótce do tego, że wszystko będzie opodatkowane, choć państwo posiada

olbrzymi kapitał istniejących zaległości podatkowych.

Zdajemy sobie sprawę z trudności rządzenia w dzisiejszych czasach i z tego, jak wielkie spustoszenie pozostawia po sobie obecne rządy. Jednak w poczuciu obowiązku względem narodu nie uchylamy się od wzięcia odpowiedzialności za władzę w państwie.

Mowa tow. Żuławskiego.

Tow. poseł Żuławski (PPS): Po raz pierwszy od 1926 roku jestem świadkiem, że Premier Rządu pomajowego przyznaje otwarcie krytyczny stan gospodarki Państwa i krytyczny stan Skarbu Państwa. Min. Skarbu nazywali nasze głosy głosami puszczyków. Panowie z dziwną bez troską rozkoszowali się tytułami swych funkcji, tytułami ministrów, wiceministrów, generałów, prezesów i rozkoszowali się radosną twórczością, która polegała w istocie na bezplanowym wydawaniu pieniędzy na rzeczy zbędne.

Dziś jeszcze dowiadujemy się, że Min. poczt zamówiło w Bydgoszczy okna kutę niklem. Poco? Nagle zostaliście obudzeni w chwili, kiedy kasy okazały się puste, w chwili gdy trzeszcza podwaliny Państwa, za co będzie odpowiadali przed historją. (Wielka wrzawa na ławach BB. Przerwywania).

Na ulicy padają ludzie z głodu, mimo sądów doraźnych dzień w dzień zdarzają się napady rabunkowe, ojcowie rodzin mordują rodziny, by nie patrzeć na jej nędzę. Milion dzieci będzie się chowało w ciemności i nędzy.

P. Premier Prystor pocieszał nas, że gdzieindziej jest podobnie, że weszliśmy teraz w orbitę kryzysu. Wyjdziemy z orbity, to będzie dobrze. — Pociesza nas p. Prystor, że uratowaliśmy walutę. To poto potrzebne było to wszystko: Brześć za które pękało serce jednego z Radziwiłłów.

(Opozycja bije brawo, poseł Radziwiłł dziękuje skinieniem głowy), podczas kiedy drugi witał chlebem i solą sprawcę tego Brześcia.

Obniżka płac robotników i zniesienie ubezpieczeń społ. w Niemczech.

BERLIN, 2. 10. Pod naciskiem niemieckich sfer przemysłowych Rząd Rzeszy zniósł w drodze dekretu Prezydenta przymus ubezpieczenia pracowników zatrudnionych w kopalniach węgla w zagłębiu Ruhry. Dekretem tym zwolniono przemysłowców od obowiązku opłat na rzecz urzędu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od wypadków.

Niemcy wkroczyli w ten sposób na grę subwencjonowania górnictwa. Będzie drogę subwencjonowania górnictwa. Będzie to dotkliwy cios zarówno dla eksportu naszego, jak i angielskiego. Uważano dekret prezydenta Rzeszy, upoważniający ministra pracy do zredukowania czasu pracy i zmniejszenia płac ro-

Co będzie z teatrem lwowskim?

Po wielkiej, długotrwałej i namiętnej walce większości rady miejskiej o utrzymanie w teatrze miejskim dzierżawcy Czapelskiego, teatr 1 października nie został uruchomiony, a także dział muzyczny, lekkomyślnie od tegoż p. Czapelskiego uzależniony, jest też zagwoźdżony. A na teatr ten miasto nie mniej lekkomyślnie wydało już 60.000 zł.

Ostateczny termin otwarcia teatru 1 października minął, zmarnowano dotąd

W takiej chwili, gdy trzeszczy, Marszałek Piłsudski oświadczył, że przestał się zajmować sprawami gospodarczymi.

W gazetach sanacyjnych czytałem, że P. Marszałek przygotowuje się do zimowego wyjazdu za morze (wielki hałas na ławach BB, głosy: Precz stąd! niech on zejdzie z trybuny).

— Panowie oburzacie się, kiedy wyrażam się o Marsz. Piłsudskim w sposób bardzo niewinny. Pan Marszałek nie obchodziłby mnie, gdybym ja go nie obchodził. (Wielka wrzawa na ławach BB, różne okrzyki na ławach PPS). Jedynym lekarstwem na kryzys ma być według prasy rządowej przeczekanie. Co mamy przeczekać? Czy głód czy wzrost deficytu, czy też przeczekać was?

Apeluje się do społeczeństwa, aby na wszystkim oszczędzało. Gdy jednak stronnictwo ludowe zwraca się z tem samem do mas, na czem chłop ma oszczędzać, jeśli się na tytoniu i wódce, to władze te odezwe skonfiskowały. Rząd uważa odezwe za demonstracyjną. Polska, gdzie za pieniądze chłopu uprzywilejowani będą się rozbijali po ulicach autami, taka Polska być nie może, a takiej Polski nie chcemy.

W tem miejscu między mową a posłem Miedzińskim (BB) wywiązuje się ostra wymiana zdań, która po chwili zamieniła się w gwałtowną sprzeczkę między grupą posłów z PPS-a a BB.

—oo—

conajmniej miesiąc czasu, beczynnienie czekano, zamiast stworzyć realne warunki istnieniu sceny lwowskiej.

Nie przypuszczamy, aby jeszcze się ktoś znalazł w ratuszu, kto by ze szkodą dla teatru, walczył dalej o utrzymanie dzierżawców.

Ale czas najwyższy, aby poważnie pomyśleć o restytucji teatru. Sądzymy, że nie powinni się tem więcej zajmować skompromitowani pp. Groer, Rybicki et consortes. Oni to doprowadzili, że Lwów stracił znakomity zespół dramatyczny i że sale teatralne w październiku jeszcze są zabite deskami.

Zobaczymy, czy i w przyszłym miesiącu nastąpi opamiętanie i otrzeźwienie?

SPRAWA TEATRÓW LWOWSKICH.

WARSZAWA, 2. października. (tel. wł.) — Wiadomości, jakoby dzierżawca teatrów lwowskich p. Czapelski, który bawi obecnie w Warszawie, pozyskał konwencję od ZASP-u dotychczas nie odpowiadającą prawdzie.

Pogrzeb b. premj. Skrzyńskiego.

GORLICE, 2. października. (Pat.) Wczoraj odbył się w Zagórzach pogrzeb b. premiera i ministra spraw zagranicznych śp. Aleksandra Skrzyńskiego. Z ramienia min. spr. zagr. przybył na pogrzeb szef protokołu dyplomatycznego Romer. Kondukt żałobny ze zwłokami śp. Skrzyńskiego wyruszył z kaplicy w Kobylanach do kościoła parafialnego gdzie odprawione zostały uroczyste msze żałobne przy wszystkich ołtarzach z udziałem duchowieństwa rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego. Trumna pokryta była chorągwią państwową i ustawiona na katafalku wśród kwiatów.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami przewieziono do kaplicy przy kościele parafialnym. Nad trumną wygłosił przemówienie szef protokołu dyplomatycznego Romer, który złożył hołd pamięci zmarłego imieniem rządu i dyplomacji polskiej dalej p. Tarnowski oraz reprezentant robotników z Głiniaka Mariampolskiego. W pogrzebie wzięło udział ponad 3.000 osób.

Zamach na dwóch kandydatów na prezydentów.

LONDYN, 2. 10. Donoszą z Santiago de Chile, że do pociągu, w którym znajdowali się obaj kandydaci na prezydenta republiki chilijskiej — Alessandri i dr. Montero, dokonano zamachu. Nieznani sprawcy oddali szereg strzałów karabinowych. Alessandri i kilku pasażerów odnieśli lekkie obrażenia. Ogólnie przypuszczają, że zamach był skierowany przeciwko dr. Montero, który jest zdecydowanym wrogiem komunistów.

Epidemia krachów bankowych.

KLAJPEDA, 2. października. (Pat.) Największa instytucja bankowa w Kłajpedzie Jaffschitz i Sommera zawiesiła wypłaty.

ROCK ISLAND. (Stan Illinois) 2. październ. (Pat.) Tutejszy Central Trust Lawings Bank, którego depozyty wynosiły 5 — 6 milionów, a kapitał 6.800 dolarów, zamknął swe kasy.

DESZCZ ZŁOTA.

PARYŻ, 2. 10. (PAT.) Wczoraj na lotnisko w Le Bourget przybyło z Holandji 12 samolotów, wiozących 18.000 kg. złota, przedstawiającego wartość około 300 milionów franków. 100 milionów tego złota przeznaczonych jest dla Banku francuskiego.

PILOTKI LWOWSKIE W RAIDZIE DOKOŁA POLSKI.

Wczoraj przybyły na lotnisko cywilne w Skniowie, na aparatach PZL, 5 uczestników lotniczego raidu kobiecego dokoła Polski pilotka Danuta Sikorzanka z obserwatorką Marią Wardasówną i pilotka Wanda Olszewska z obserwatorką Wandą Lierówną. Lotniczki wystartują jutro rano w dalszą drogę przez Stanisławów i Tarnopol do Łucka.

Masowe redukcje personalne w ministerstwach.

WARSZAWA, 2. 10. (tel. wł.). W dn. wczorajszym w kilku ministerstwach i urzędach wręczono nową serję wypowiedzi niektórym urzędnikom i urzędniczkom.

Ogółem w ministerstwach otrzymało wypowiedzenia około 100 osób, w innych urzędach zaś około 80 osób.

EDISON W AGONJI.

NOWY YORK, 2. października. (Pat.) W stanie zdrowia Edisona nastąpiło pogorszenie. Brulętny wydany we wtorek donosi, że u Edisona, który liczy 85 lat daje się zauważyć wielki zanik sił, i liczyć się należy z możliwością katastrofy.

Wojska sowieckie wkroczyły do Mandżurji

LONDYN, 2. 10. „Daily Telegraph“ donosi z Mukden, że oddziały kawalerji sowieckiej oraz samochodów pancernych przekroczyły granicę chińską i obsadziły stację graniczną Manczuli na terytorium chińskim. W odpowiedzi na protest miejscowych władz chińskich konsul sowiecki oświadczył, że wojska sowieckie wkroczyły na terytorium chińskie jedynie w celu poszukiwania przeciwsowieckich

oddziałów rosyjskich, które według informacji sowieckich planowały napad zbrojny na terytorium sowieckie. W kołach politycznych jednakowoż twierdzą, że wkroczenie oddziałów sowieckich do Mandżurji ma na celu wywarcie nacisku na Chin, jak również zbrojną demonstrację Sowietów wobec ogłoszenia niepodległej republiki mandżurskiej.

Oderwanie Mandżurji od Chin - faktem dokonany.

PEKIN, 2. 10. Zostały utworzone autonomiczne niepodległe Chinom okręgi administracyjne i polityczne z siedzibą w Mukdenie, Kirinie, Charbinie i w prowincji Heilunkiang. Te nowe twory państwowe pozostają pod wpływami Japonji.

W szybkim tempie władze polityczne objęły swe funkcje. Oczywiście poza u-

rządnikami, wysuniętymi na czoło, niedwuznacznie kryją się generałowie japońscy, którzy sprawują faktyczną władzę opartą na bagnietach swych wojsk.

O fakcie utworzenia „niepodległych“ okręgów autonomicznych w Mandżurji został urzędowo powiadomiony były naczelnik wojsk chińskich w Mandżurji zanCg Sueliang.

Masowe wycofywanie wkładów oszczędnościowych w Ameryce.

LONDYN, 2. października. (Pat.) „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku, iż bankrutstwa szeregu banków do tego stopnia podkopły zaufanie drobnych depozytariuszy, że wycofywanie wkładów w ostatnich dwóch tygod-

niach wyniosło ponad 4 miliardy zł.

Mimo wielkich wysiłków i wyteżonej propagandy nie udało się, dotychczas powstrzymać odpływu wkładów oszczędnościowych.

KONCERT SYMFONICZNY na dochód członków orkiestry Teatrów miejskich we Lwowie.

W niedzielę, dnia 4 października b. r., o godz. 12.15 odbędzie się w sali Pol. Tow. Muzycznego, Chorażczyzna 7, nadzwyczaj interesujący koncert symfoniczny.

Do współudziału pozyskano znakomitego pianistę **prof. Leopolda Muenzera**, który na ostatnim koncercie był entuzjastycznie przyjmowany przez publiczność. Artysta, który — przypominamy — jest laureatem chopinowskim, wykona tym razem koncert Chopina e-moll, od lat niegrany we Lwowie.

Orkiestra zaś — wedle opinii znawców — najlepsza w Polsce, czyniąc zadość życzeniom z wielu stron wyrażanym, powtórzy VII symfonię Beethovena, której wykonanie na ostatnim koncercie stało na najwyższej wyżyźnie artystycznej.

Następnie zostanie wykonana rapsodia hiszpańska M. Ravela, dzieło odtwarzane na wszystkich estradach z największym powodzeniem, o niebywałych wprost efektach orkiestralnych.

Koncertem dyryguje **Dyr. Dr. Adam Soltyś**, który według jednogłośnej opinii prasy ostatnio stanął w pierwszym szeregu młodej generacji dyrygentów.

Należy przypuszczać, że lwowska publiczność, niedarmo uchodząca za najbardziej muzykalną ze wszystkich miast polskich, która już niejednokrotnie z dużą sympatią odnosiła się do swej orkiestry i tym razem zadokumentuje swoją przychylność dla tejże orkiestry, która z powodu niezafatwienia sprawy teatralnej przeżywa niesłychanie ciężki okres.

HERBATA RIEDLA

Jak to było i jest obecnie w Związku Kas chorych we Lwowie.

Jak to inaczej wyglądało przed dwoma laty w Lwowskim Związku Kas chorych, a jak to dzisiaj wygląda. Kiedy byłem przed dwoma laty w Związku Kas, na wstępie uderzyło mnie jedno, — troska o chorego, a potem formalności. Drugie, co się rzucało w oczy, to czystość i uproszczony sposób, przy stosunkowo małym personalu, załatwiania stron. Słyszałem wtedy od chorych pochwały dla lekarzy, kierownictwa i służby. Lecznicza robiła wrażenie poważnej instytucji społecznej. A po dwu latach rządów komarskich, jakżeż to wszystko się zmieniło na niekorzyść. Przy wejściu do lecznicy uderza niechlujstwo, zaniedbanie, brak gospodarza. Liczna służba krząta się, ale nie widać wśród niej ręki kierowniczey. Myny zniechęcone, na chorych patrzą jak na intruzów, którzy niewiadomo poco tu przyszli, spokoj i nie zakłócać. A dalej formalistyczna biurokratyczna do obrzydzenia. — Zanim chory dostanie się na salę do łóżka, musi przejść długą kolejkę formalności. Wystarczy przeczytać napisy nad okienkami, aby zobaczyć cały nonsens organizacyjny tego aparatu. Procedura przyjęcia chorego trwa często parę godzin, chory nim dostanie się do łóżka traci resztę sił. — Nic dziwnego, że wystarczy godzinny pobyt w tym gmachu, aby usłyszeć niezliczoną ilość przekleństw i złorzeczeń pod adresem lekarzy, kierownictwa i służby. Chorzy opowiadają, że obiady otrzymują często nie do jedzenia. Wydawanie obiadów trwa zazwyczaj trzy godziny. Chorzy czekają po godzinie na jedno danie, a gdy go dostanie, to już wystygłe, obrzydliwe. Służba wykonuje swe czynności jakby z laski.

Zaciekawiony tym stanem rzeczy, zacząłem się dopytywać, kto tu rządzi. — Wiem, że dawniej kierownictwo spoczywało w ręku dwu ludzi, — dyrektora i naczelnego lekarza. A obecnie powiadają, że Związkiem kieruje olbrzymi sztab ludzi. Na czele tej instytucji stoi komisarz i w jednej osobie naczelnym lekarz, a na dodatek do niego jest jeszcze trzech (!) naczelnych lekarzy. Administracja zaś kieruje dyrektorem i jego zastępcą, do pomocy mając cały sztab urzędników. Nic zatem dziwnego, że gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść. Dla chorych w tym budynku brak miejsca, ma się wrażenie, że przeskadzają administracji. Słyszysz również, że wewnątrz tego budynku napelnione jest atmosferą drugiego oddziału.

Gdy człowiek przyjrzy się takiej gospodarce, to mimowoli przypomina się bajka Kryłowa, o tem jak to ośioł, kozioł,

Instytucje państwowe i samorządowe nie płacą długów

Dlatego miasto Wilno w ciężkiej sytuacji finansowej.

Prezydent m. Wilna, mec. J. Folejewski, w następujący sposób zilustrował ciężką sytuację finansową samorządu m. Wilna.

Samorząd miejski przeżywa obecnie ostry kryzys, wywołany brakiem wolnych kapitałów. Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z większych naszych bolączek są olbrzymie zaległości, jakie się należą miastu od osób prywatnych i instytucji państwowych. Tak np. zaległości od jednych tylko osób prywatnych za wodę wynoszą około miliona złotych. Mimo tego wszystkim dłużnikom woda udzielana jest w dalszym ciągu bez przerwy. Magistrat czyni to ze względów sanitarnych. Również są poważne zaległości za energię elektryczną. Zubożenie ludności powoduje, iż szybkie ściąganie wszystkich długów napotyka na wiele trudności. Najpoważniejszymi zaś naszymi dłużnikami, którzy w sposób decydujący zaważyli na ciężkiej sytuacji miasta

są **instytucje państwowe i samorządowe**. Instytucje te, mimo niejednokrotnych nawoływań, niestety, **długów swych wobec miasta nie regulują**. Z tego też względu, by nie narażać samorządu na dalsze straty, zmuszeni zostaliśmy powziąć uchwałę, na mocy której mieliśmy zamiar

„SKOŃCIE“ HRABIA MONTE CRISTO
Bogdanówka 2 2 serje razem. 706

SAMOLET W PŁOMIENIACH.

KARACHI, 2. 10. (PAT). Francuski samolot pocztowy, który odleciał z Karachi do Paryża w czasie lotu nad Lasbeia w Beludżystanie stanął w płomieniach. Pilot i mechanik ciężko ranni.

wstrzymać udzielanie energii elektrycznej tym instytucjom. Postanowienie to byłoby zrealizowane, gdyby nie interwencja p. wojewody. Wojsko, jakkolwiek uregulowało swą zaległość za wodę, to jednak resztę swych długów (czynsz dzierżawny za lokale i t. d.) nie spłaca. Sejmiki również za leczenie dłużne są magistratowi przeszło 400 tys. zł. Gdyby wszystkie te długi, a wynoszą one razem około 4 mil. zł., zostały spłacone, sytuacja miasta byłaby dobra, a kasy miejskie nie świeciłyby pustkami.

Pan dyrektor urzęduje.

„Gazeta Warszawska“ maluje następujący charakterystyczny obrazek:

„Zbyt dużo jest nieprawości w Polsce“, powiedział także w roku 1926 felczer sosnowieckiej Kasy chorych p. Dudek-Ziemianowski i przeniósł się do Kałtowic. Jako „swoją człowieka“ — przy łaskawej protekcji stał się wkrótce przyjacielem i protegowanym wicewojewody śląskiego dr. Saloniego. Mianowano go członkiem grupy rybnickiej Sanacyjnego Związku powstańców śląskich, aczkolwiek p. Dudek nigdy prochu nie tylko w powstaniu, ale nawet na polowaniu nie wahał.

Jak z relacji prasy pomorskiej wynika, mianowano go nadto wysokim urzędnikiem wojewódzkim, był dyrektorem zakładu dla głuchoniemych w Rybniku, aczkolwiek p. Dudek posiadał tylko patent felczerski.

Budżet wojewódzki przewidywał corocznie pewne sumy na utrzymanie zakładu w Rybniku. Sumy te zostały wypłacone. Gdzie się podziały, wie tylko Pan Bóg i p. Dudek, faktem jest bowiem, iż od roku 1927 rachunki dostawców albo wcale nie były regulowane, albo regulowano je weksłami, z podpisem p. Dudka, które później stale trzeba było prolongować w celu uniknięcia protestu.

Wreszcie zaległości zakładu za pobrane towary wzrosły do kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych, a weksle z „cennym“ podpisem p. Dudka zaczęły krążyć setkami po Polsce.

P. Dudek-Ziemianowski zawieszono w urzędowaniu dopiero 22 września r. b.

W związku ze „spekulacjami“ i „ope-

Zakup herbaty

jest kwestją zaufania

HERBATĘ

KUPUJE SIĘ o MEINLA

Tam dostanie każdy mieszkanke herbaty odpowiednią dla każdego smaku. Meinl jest specjalnym składem herbaty, którego mieszanki herbat są ogólnie cenione.
Juliusz Meinl Akademicka 2a Rynek 10

racjami“ finansowymi tego „dygnitarza“ przeniesiono jednego z „wtajemniczonych“ wyższych urzędników zakładu rybnickiego do innej miejscowości.

Wcześniej jeszcze, dnia 13 stycznia 1928 roku, popełnił samobójstwo inny urzędnik zakładu śp. L. Piechaczek, który przed śmiercią skarżył się często przed kolegami i znajomymi na dyr. D., że ten zmusza go do tolerowania niedozwolonych transakcji finansowych.

Powtarzamy: od roku 1927 do tej pory upłynęło 4 lata, a p. Dudek-Ziemianowski zawieszono w czynnościach dopiero 22 września b. r.

Czy ten „ptaszek“ nie urasta do rozmiarów... symbolu?

A jednak wyjeżdża.

WARSZAWA, 2. 10. (tel. wł.). Mimo zaprzeczeń, wyjazd p. Piłsudskiego zagranicę spodziewany jest w przyszłym tygodniu. Lekarz p. Piłsudskiego, pułk. Woyczyński wyjechał zagranicę, celem poczynienia przygotowań w związku z tym wyjazdem. Tym razem celem podróży ma być Egipt.

P. Czechowicz skarżył skarb państwa.

WARSZAWA, 2. 10. (tel. wł.). Ustępując ze stanowiska ministra skarbu i wogóle ze służby państwowej, b. min. Czechowicz otrzymał zaopatrzenie emerytalne trzeciego stopnia. P. Czechowicz skarżył tę decyzję do Najwyższego Trybunału Admin., domagając się emerytury drugiego stopnia. Najwyższy Trybunał na wczorajszym posiedzeniu skargę p. Czechowicza odrzucił.

Zatopienie „Nautilusa“.

WASZYNGTON, 2. października, (Pat.) — Urząd marynarki udzielił Wilkinsowi zezwolenia na zatopienie podwodnej łodzi „Nautilus“. Łódź ma być zatopiona w pobliżu wybrzeża norweskiego na znacznej głębokości. (Jak wiadomo, łódź podwodna Wilkinsa doznała tak znacznych uszkodzeń podczas podróży przez Atlantyk a następnie podczas wycieczki próbnej, na Ocean Lodowaty na północ od Spitzbergu, że widocznie nie opłaci się już przewozić ją z powrotem do Ameryki).

OTWARCIE WIELKIEJ FABRYKI W CHARKOWIE.

MOSKWA, 2. 10. (PAT). W Charkowie uruchomiona została nowa fabryka traktorów i samochodów ciężarowych, — z produkcją roczną do 25.000 maszyn. Otwarcie fabryki nosiło charakter wielkiej uroczystości partyjnej z udziałem przedstawicieli rządu, oraz delegacji robotniczych, przybyłych specjalnie na tę uroczystość z różnych stron związku sowieckiego.

Uroczyste otwarcie Oddziału P. K. O. we Lwowie.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Oddziału PKO. we Lwowie. Lokal mieszczący się w domu przy ul. Sykstuskiej 10, wprawdzie skromny, ale odpowiednio przebudowany będzie mógł służyć właściwym celom jakiego PKO. w stopniu nie mniejszym niż gdyby był cały z marmurów i złota.

Na uroczystości przybyli reprezentanci władz miasta, Izby handlowej, instytucji finansowych itp. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Twardowski, który następnie wygłosił przemówienie. Wskazywał za przykład Wielkiego Nauczyciela, który sam pracując ciężko i żyjąc w ubóstwie, nakazywał żyć z pracy i oszczędzać, aby wszyscy mogli być nasyćeni.

Jakżeż daleko odbiegł dziś świat od nauk Chrystusowych...

Dalej ks. arcybiskup Twardowski podkreślał znaczenie PKO., z uznaniem wspominał inicjatora i twórcę tej pożytecznej instytucji śp. Lindęgo, tak tragicznie zmarłego (został zamordowany przez sierżanta Trzmieliewskiego). Na koniec arcybiskup wyraził radość, że kiedy krytycyzm i niedowierzanie stało się ogólną cechą społeczeństwa PKO. rozwija się mocno i zdrowo, ciesząc się powszechnym zaufaniem.

Z kolei wygłosił przemówienie powitalne: woj. Rożniecki, który mówił o wielkiej popularności, jaką cieszy się PKO., wyraził radość, że oddział tej powstaje we Lwowie, dalej wyraził podziękowanie prezesowi dr. Gruberowi za dar 5.000 zł, które PKO. składa na rzecz bezrobotnych we Lwowie.

Imieniem miasta przemawiał wicepr. dr. Kubala, poczem zabrał głos prezes PKO. dr. Gruber, który oświadczył m. in.:

Sprawa Oddziału lwowskiego PKO. jest sprawą aktualną oddawną. Jeżeli przeciągnęła się nieco to dlatego, że była związana z wybudowaniem własnego gmachu we Lwowie. Ponieważ nie chcieliśmy dalek i odlewać, chcąc uczynić zadość naglącym żądaniom społeczeństwa lwowskiego, założyliśmy oddział w warunkach obecnych, a sprawę umieszczenia go we własnym gmachu, będziemy traktowali nadal jako pilną.

Kilka ogólnych cyfr da obraz naszej działalności.

W chwili obecnej obrót nasz przedstawia się w ten sposób, że rok 1930 zamknęliśmy

kwotą 24 miliardów zł. obrotu i około 700.000 książeczkami wkładkowymi. Suma wkładów u nas wynosi dziś około 480 milionów złotych. Cyfry powyższe dają wyraz pełnego zaufania ludności do nas.

Jeżeli chodzi o pośrednią naszą akcję kredytową, to jest o owocne używanie powierzonych nam oszczędności to chcę tylko podkreślić, że PKO. jest ośrodkiem akcji zasilającej wielką ilość dziedzin życia gospodarczego Polski.

W niemielszej mierze uważa naszą objętą jest życie gospodarcze Lwowa, i mam to szczerze przekonanie, że lokaty tutejszego oddziału będą w odpowiednim stopniu użytkowane dla potrzeb Lwowa.

Dalej zapowiada dr. Gruber współpracę P. K. O. z innymi instytucjami finansowymi, które są zbiornikami oszczędności, bez chęci konkutowania z nimi.

Po przemówieniach odbyło się skromne przyjęcie w lokalu oddziału PKO.

—:—:—

Redukcje w robotach publicznych.

W uzupełnieniu informacji o drakońskich redukcjach w lwowskiej dyrekcji robót publicznych, podać należy, że dotychczasowe redukcje na terytorjum tej dyrekcji objęły 190 osób. Redukcjami są objęci tak inżynierowie, jak i inny personal techniczny, nie oszczędzono nawet droźników, ale nieliczni pozostali mają objąć rejon po zredukowanych.

Zaznaczyć należy, że dotąd w żadnej innej dyrekcji redukcje nie sięgnęły tak daleko, z wyraźną szkodą dla budownictwa publicznego, bo pozostawienie siły absolutnie nie wystarcza dla przeprowadzania konserwacji. Dość powiedzieć, że w

oddziale drogowym w centrali dyrekcji pozostało dwóch inżynierów, z tego jeden ciężko chory. Jak to będzie wszystko funkcjonować, to wie chyba jedynie dyr. Maleszewski, który te redukcje z całą bezwzględnością przeprowadza. Tensam p. Maleszewski, który w tak skromnym budżecie dyrekcji znalazł jednak fundusze na adaptację mieszkania dla siebie w gmachu województwa, co chyba kosztowało kilkadziesiąt tysięcy zł.

Na to pieniądze były, brak ich jednak na najniezbędniejsze roboty publiczne. — Ale taka jest już dzisiaj moralność i moralność polityka.

Kronika.

Lwów, 2 października 1931.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek o 7.30 „I co z takim robić”.
Sobota o 3.30 „I co z takim robić”.
Sobota o 7.30 „Kiedy wrócisz”.
Niedziela o 3.30 „I co z takim robić”.
Niedziela o 7.30 „Kiedy wrócisz”.

WIECZÓR EKSPERYMENTALNO-PSYCHOLOGICZNY znanego grafologa i psychologa p. **Rafa Nelsona** odbędzie się staraniem Rady Okr. Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie w niedzielę, dnia 4. października w sali Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda 5. o godzinie 8-mej wieczorem. O występach p. Nelsona wyraża się prasa zagraniczna i krajowa z uznaniem, a warszawskie Tow. Psychofizyczne podkreśla że demonstrowane przez p. Nelsona doświadczenia należą do najbardziej udatnych i interesujących. Czysty dochód przeznaczony dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Bilety wcześniej do nabycia w magazynie u G. Seyfartha, Akademicka nr. 6. a w dniu przedstawienia od godz. 6-tej wiecz. przy kasie

OKRADZENIE KIOSKU. Fryda Knopf, f. Strasberg, właścicielka kiosku w ul. Szpitalnej 1 doniosła policji, że jacyś sprawcy zapomocą dobranego klucza dostali się do jej kiosku skąd skradli większą ilość czekolady, znaczków pocztowych i blankietów łącznej wartości 250 zł.

TORBEKĘ damską zawierającą 130 zł. gotówki i piaszczę damski skradziono Felicii Langer ul. Bilińskich 19.

PRZYTRZYMANO w aresztach policyjnych Torbę Stefana bez zajęcia i miejsca zam., Sch. Haller, zam. ul. Zeromskiego 4, na Kleparowie za kradzież

Aresztowano Jana Teluka, ul. Paderewskiego 7 Antoniego Paradiuka, ul. Wąska 8, i Józefa Wolańskiego, ul. Stebelińskich 8, jako podejrzanym o włamanie kasowe.

Przytrzymano również Edwarda Barana ul. Źródłana 59, za pobicie N. Niedzieli, portiera z hotelu „Polonia”.

DROGA ZNAJOMOŚĆ. Wawrzyniec Z. z Sambora doniósł policji, że został okradziony przez prostytutki nieznanego mu nazwiska. Zginął mu portfel z gotówką 240 zł.

POBICIE. Jan Ślusarz, zam. ul. Kordeckiego 35, doniósł policji, że Michał Sitnik, ul. Traugutta 9, bez żadnego powodu, pobił go pięściami po twarzy skutkiem czego został uszkodzony na ciele.

KARAMBOL. Józef Tobiasz, zam. w Dawidowie pow. lwowski, doniósł policji, że jadąc wczoraj rowerem ul. Czarnieckiego został potrącony przez tramwaj nr. 8., wskutek czego, doznał potłuczenia na całym ciele i uszkodzenia roweru.

Jakie artykuły spożywcze fałszuje się we Lwowie.

Miejski zakład badania środków żywności wykonał we wrześniu 1365 analiz, z czego 77 spraw skierowano na drogę sądową. Mleko badano w 781 wypadkach i w dwóch próbach znaleziono wodę, a w 56 wypadkach mleko było zbierane. Na 113 prób masła, w trzech wypadkach znaleziono masło zarobione. Na uwagę zasługuje nowy sposób fałszowania pierzu całego przez dodanie nasion wyki. Wykę znaleziono również w pieprzu sproszkowanym. W trzech próbach cynamonu znaleziono dodatek z łup kakaowych. W dwóch wypadkach znaleziono ocet winny zabarwiony.

Oszczędności w monopolach państwowych

WARSZAWA, 2. października. (tel. wł.) — W związku ze zmniejszeniem się dochodów skarbowych z monopolów spirytusowego i tytoniowego i ogólnymi koniecznościami oszczędności, minister skarbu uchylił rozporządzeniem z dn. 24. września br. uprawnienie pracowników tych monopolów do otrzymywania t. zw. „trzynastki pensji”.

Równocześnie zarządono, że robotnicy zajęci w wymienionych przedsiębiorstwach monopolowych nie będą otrzymywać w przyszłości analogicznych zasiłków, jakie były wypłacane trzykrotnie w roku, ostatnio każdorazowo w wysokości pięciodniowego zarobku.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Narcyzona z loterii”.
CASINO: „Zew ciała” z Ramonem Navarro
CHIMERA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”.
COLOSSEUM: Nieczynny.
GRAZYNA: „Neapol, śpiewające miasto” z J. Klepura.
KOPERNIK: „Wesoły porucznik” w roli g. Maurice Chevalier.
LEW: „Dziestęciu z Pawlaka”.
LUNA: „Atak Zeppelinów na Londyn” (Podcięte skrzydła).
MARYSIENKA: „Wesoły porucznik” w r. g. Maurice Chevalier.
MIRAZ: „Gdy miłość się budzi”.
OAZA: „Król żebraków”.
PALACE: „Dawid Golder” i najnowsze tygodniki Foca.
PAN: „Monte Carlo”, Ernst Lubicz i Janette Macdonald.
PASAZ: Hot Gibson „Kazająca dłoń”.
PROMIEN: Flirt z nieboszczykiem”.
SLONCE: „Hrabia Monte Christo” 2 seria razem.
STYLOWY: „Student z Pragi”.
UCIECHA: „Pat i aPachon w opałach” oraz „Kobieta, która pragnie grzechu”.

Sąd doraźny we Lwowie.

Dziś przed sądem doraźnym we Lwowie, odbywa się rozprawa przeciw Karolowi Kwikowi oskarżonemu o usiłowany napad z bronią w rękę na wagon towarowy.

W skład trybunału wchodzi s. o. Medyński (jako przewodniczący) s. o. Jagodziński i s. o. Tertul. Oskarża prok. Poeche, broni dr. Szweduk.

Na wstępie przew. s. o. Medyński odczytuje akt oskarżenia który zarzuca oskarżonemu że w nocy na 12 września wraz z Pańkowem i innym jeszcze osobnikiem, dotąd nie ujętym, napadł z bronią w rękę na pociąg towarowy. Wyw. Rysiecki, dowiedziawszy się drogą konfidencjonalną o zamierzonym napadzie wraz z dwoma innymi wywiadowcami obsadził pociąg towarowy. Koło lasu biłohorskiego jeden z trzech rabusiów siedzących pod lasem, wskoczył na wagon i zaczął odrywać plomby. Wtedy Rysiecki krzyknął: Stój, Policja! strzelił.

Na to że strony sprawców padły strzały w kierunku Rysieckiego który oddał jeszcze jeden strzał, po którym sprawcy zbiegli. Później znaleziono w pobliżu miejsca napadu Pańkowa, który w parę godzin po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Ponieważ policji było wiadome że współnikami Pańkowa był Kwik i Karol Sumara przeto zarządono ich aresztowa-

nie. Kwik bronił się tem, że nie brał udziału w napadzie, gdyż całą noc spał u Sumary. Okazało się to, jak twierdzi akt oskarżenia, nieprawdą, gdyż według zeznań Sumarów, Kwik przyszedł do nich o 3.30 nad ranem, prosząc jedynie, aby aby w razie „gdyby z nim było źle” powiedział, że u nich pił i spał, przyczem dodał: Pańków postrzelony został pod lasem biłohorskim i prosił mnie abym go odniósł w krzaki, a sam uciekał. Poczem wyszedł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał oskarżony Kwik. Z zawodu jest szoferem, ma lat 29, jest żonaty, ma dwoje dzieci. Na pytanie Nprzewodniczącego odpowiada głosem cichym. W krytycznym dniu 12. września miał rozprawę o kradzież. Rozprawa z powodu niejawienia się Pańkowa została odroczone. Oskarżony jak twierdzi pił przez cały dzień, w nocy zabawał się z jakąś kobietą, jeździł z nią autem by razem z nią w „Grocie” w domu nie spał. Do winy się nie przyznaje.

Zeznania świadków przeważnie są obciążające. Rozprawa trwa, wyrok nastąpi w Charakterystyczne jest, że pierwsza rozprawa przed sądem doraźnym nie budzi większego zainteresowania. Na sali publiczności niewiele, dnia jutrzejszym.

Wyrok śmierci w Kałuszu.

STRYJ, 2. października (tel. wł.) Do jednego z najhazardniejszych kupców w Kałuszu, właściciela hurtowni tytoniowej, Mossa Neumanna nadszedł wczoraj list anonimowy z pogróżkami. Autorowie listu domagają się pod groźbą śmierci złożenia okupu w kwocie 2.500 zł. — Neuman powinien złożyć te pieniądze w śmie-

tniku, znajdującym się w podwórzu Ch. Barnika — tak piszą autorowie anonimu — w przeciwnym razie czeka go okrutna śmierć z ręki szajki. — Kupiec odda list policji, która wszczęła energiczne dochodzenie. Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie szanataży-stów.

Zuchwały napad rabunkowy.

Wczoraj na drodze między Hrebennem a Potokami dokonano śmiałego napadu rabunkowego na trzech przejeżdżających kupców. Wozem jechał Franciszek Mazurkiewicz i Izak Stejnuch. Kiedy furmanka znalazła się na drodze otoczonej z obu stron lasem, z gęstwy wyskoczyło trzech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękę. Zatrzymali oni konie, a następnie zmusili jadących do zejścia z wozu. Dwóch trzymało w szachu pod groźbą rewolve-

rów kupców i furmana, trzeci począł plądrować na wozie. Nie znalazłszy niczego, począł obszukiwać kieszenie kupców.

Mazurkiewiczowi zabrano 430 zł., zegarek srebrny i notes z zapiskami, Steinbachowi 200 zł., i pugilares z drobną kwotą.

Po rabunku bandyci pościli kupcom natychmiast ruszyć w dalszą drogę, nie oświadczając się za siebie, sami zaś zniknęli w gęstwinie lasnej.

Z sali sądowej.

Za zabójstwo męża.

54-letnia Katarzyna Praczym z Hulcza, (pow. sokalski) nie żyła w najlepszej zgodzie ze swoim mężem Michałem, którego poślubiła przed około 30 laty. Mąż jej w trakcie pojęcia za dwoma nawrotami przebywał za oceanem, gdzie dorobił się niezłej fortuny.

Gdy wrócił do wsi rodzinnej żona zaczęła go przesładować wyrzutami, że ją zaniedbuje dla nieistniejącej kochanki.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

GDANSK, 2. 10. (PAT). Dziś rano wybuchł tu strajk robotników portowych. Pomimo, że rokowania z senatem nie zostały jeszcze ukończone, wczoraj wieczorem odbyło się zebranie robotników portowych, na którym większość głosów uchwaliła rozpoczęcie dziś rano strajku. Dalsze rokowania z senatem są w toku. W kołach rady portu przypuszczają, że podczas tych rokowań uda się załatwić zatarg, tak, że robotnicy portowi mogliby dziś popołudniu podjąć na nowo pracę.

Komunikaty.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W POLSCE, Ceglarzy, Murarzy, Cieśli, Wapienników i Pomocników, Sekretariat Okręgowy we Lwowie ul. Zielona 7, zawiadamia wszystkie grupy w Małopolsce, że w sprawie organizowania i zakładania grup Zw. Zaw. w Małopolsce należy się zgłaszać listownie lub przez delegatów w Sekretariacie Okręgowym Związku Robotników Budowlanych w Polce, Lwów ul. Zielona 7., który przyjmie codziennie od 9 do 12 w południe i od 5 do 8 wieczór.

Leśniak Michał, sekr. STARANIEM LW. ORG. MŁODZ. T. U. R. W sobotę dnia 3. bm. o godz. 19-tej (7-ma wiecz.) w sali „Pracy” Rynek 8. I. p. odbędzie się Zgromadzenie Młodzieży Robotniczej, na które wzywamy cały młodociany proletariát m. Lwowa.

W niedzielę 4. bm. tj. w Dniu Młui Młodzieży Robotniczej o godz. 10-tej rano w sali przy ul. „Pełkarskiej” 18. I. p. odbędzie się „Akademia”. W tym samym dniu o godz. 15 (3 pop.) zawody sportowe na Robotniczym Boisku Sportowym zawody.

Z TOW. PRZJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH Pierwsza jesienna wystawa, obejmująca obok wystawy ogólnej kilka bardzo ciekawych i wartościowych ekspozycji indywidualnych znanych lwowskich artystów malarzy, a mianowicie: Erba Klara, Matzkiego i Trusza, potrwa jeszcze kilka dni. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 15 popołudniu.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE „ROBITNYCZA HROMADA”. W niedzielę, dnia 4. b. m. odbędzie się staraniem Tow. „Robotnicza Hromada” we Lwowie, w sali własnej, Rynek 8. II. p. odczyt tow. Włodzimierza Temnickiego. Początek o godzinie 5-tej popołudniu. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

W nocy z 31 maja na 1. czerwca b. r. widocznie w stanie szalonego podniecenia, groziła siekierą i podczas snu rozplatała mężowi czaszkę.

Dokonawszy ohydnych czynu udała się do sąsiadów komunikując, im, że właśnie przed chwilą zabiła męża.

W jakiś czas potem zgłosiła się sama na posterunku PP. w Belzie.

W sądzie odwołała przyznanie, a śmierć męża tłumaczyła w ten sposób, że napadnięta przez niego porwała siekierą w obronie swojego życia.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12-ty głosami pytanie w kierunku morderstwa, zagrożonego karą śmierci, potwierdzając 7-ma głosami pytanie w kierunku zabójstwa, zagrożonego karą ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat.

W późnych godzinach wieczornych trybunał pod przewodnictwem s. o. Bendaszewskiego ferował wyrok skazujący mężobójczynię na trzy lata ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. Ogonowski, bronił em. s. Zgoralski.

Program radiowy

SOBOTA, 3. października.

11.58. Sygnał czasu i hejnał.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.45. Wiadomości Tow. Kooperatystów.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „Fotografie ludzkiej uśmiechów” w opr. Małgorzaty Sterbówny.
15.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.45. Wiadomości wojskowe.
16.00. Słuchowisko dla dzieci „Przygody Hanki i Jurka w Kongu” p. J. Zaremby.
16.30. Koncert dla młodzieży.
16.50. Kom. dla żegluzi i rybaków.
16.55. „O Unii kościelnej” wygl. p. W. Piotrowicz.
17.15. Pieśni cygańskie w wyk. p. Sobolewskiej.
17.35. „Car czy oszust” wygl. dr. Kazimierz Tyszkowski. (Tr. na wszystkie stacje).
18.00. Nabożeństwo z Wilna.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Kom. Tow. Zachęty Hodowli Koni.
19.25. „O krępki optymizm w kryzysie społecznym” wygl. prof. K. Brończyk.
19.40. Wiadomości bieżące rolnicze wygl. p. J. Platek.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
22.10. Komunikat sportowy.
20.15. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Bronisława Szulca, Lucyna Mes-sal (sopr.) i L. Urstein (akomp).
22.00. „Na widnokręgu”.
22.15. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
22.30. Utwory Chopina w wykonaniu p. Zofii Rabcewiczowej.
23.00. Muzyka taneczna i lekka z „Bagateli” we Lwowie.

Posiedzenie pełnego Komitetu Kl. Zw. Zaw. dla bezrobotnych

odbędzie się w piątek, dnia 2 października br. w lokalu przy ul. Rutowskiego 1. 23 o godzinie 7-mej wieczorem.

Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej akcji.

PREZYDUM KOMITETU DLA BEZROBOTNYCH.

GIELDA.

Dolar w obrocie prywatnym notowano dziś 5.91.

OGŁOSZENIA

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny projektuje i wykonuje 376
OGRAZNIANIE CENTRALNE WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telet. 13-00
Dostawa i dowóz plasku i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-63 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, beriaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

UWAGA. FIRMA STEIN, LYCZAKOWSKA 6. Już nadeszły modele zimowe damskie i męskie, piaseczki damskie z prawdziwymi krymami i tchórzami. Piaseczki męskie, palta i futra. Na bardzo dogodnie raty. Ceny bardzo niskie. Śliczne ubrania i do miary. Taniej niż wszędzie. 671

MEBLE I SPRZĘTY

MEBLE wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór łóżek metalowych i drewnianych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca STEHL i Ska, Lwów, ul. Kamierczowska 28. Telef. 64-13. 514

ŻANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

Wolne i poszukiwane posady

ZREDUKOWANY młody urzędnik piszący bardzo biegle na maszynie, mający kilkuletnią praktykę w kancel. adw., inż. i not, poszukuje zajęcia. Warunki b. skromne. Niewykluczonym jest przyjęcie zastępstwa handlowego. Łask. zgł. do Adm. „Dziennika Lud.” pod „Wszystko”. 3x

DOZORCOWKI poszukuje Włodzimierz Fommes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego” dla „Kolportera”. 3x

RÓŻNE

MIESZKANIA! Pracownicy umysłowi i fizyczni, reflektujący na mieszkania w mających powstać z funduszy publicznych budynkach zechcą podać natychmiast swoje dokładne adresy z wymienieniem zawodu do Administracji pod „Dom”. 707

DAM MIESZKANIE, śniadanie i kłolację, ewentualnie dopłatę za posługę osobie czystej i uczciwej. Zgłoszenia — Góra Kadecka, 1 blok, 7 brama, 11 drzwi. 670

ZA 2 ZŁ. PRZERABIA i odnawia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. J. Schapira, Rynek 17. Uwaga: biały sklep, Telef. 15-47. 670

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy chorych m. Lwowa na nazwisko Leiser Kessler.